

Czas wychodzi codziennie, wyższy niedziele i dni świąteczne. Oddzielne Nra Czasu, o ile wapas starych, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

Table with columns: Początek w państwie, na cały rok, na kwartał, na miesiąc. Includes prices for Austria, Prussia, France, and other regions.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Lisy z piędziemi i przekazy piędziene na prenumeratę i ogłoszenia (insety) uprasza się nadsyłać franco do Administracyi Czasu w Krakowie.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Administracya „CZASU“ i tudeż urzędy pocztowe. Miejsowa prenumerata: księgarnia S. A. Kryznowskiego, handel Nowakowski. — Ogłoszenia (insety) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (peltitownym) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następnym raz po 5 cent. — Nadane (na 3 strony dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 80 cent. za każdy raz.

Kraków 11 maja.

Przegląd Polityczny.

Izba deputowanych rozpoczyna dziś, przerwano uroczystościami weselami, posiedzenia. Sądziłmy pierwotnie i żywili nadzieje, że najpóźniej w maju Rada państwa skończy tegoroczną sesję; obecnie, dzięki centralistom stawiającym na każdym kroku przeszkody, pokazuje się, że nadzieja ta była złudną, gdyż materyał, jaki jest jeszcze do załatwienia, wymagać będzie posiedzeń Izby prawdo-podobnie jeszcze przynajmniej przez pierwszą połowę czerwca.

X. Wacław Sztule, infułat i proboszcz kapituły w Wyszehradzie w Pradze, wraz z hr. Fryderykiem Schönbornem ogłosili pismo wzywające do pielgrzymki dziękczynnej na dzień 5go lipca do Rzymu.

Z Petersburga donoszą telegrafem, że jak tam slychać, mają być zmniejszone niejaki podatki, aby ulżyć chłopom. Ulgi te mają być niebawem zaprowadzone.

Konsul austriacki w Kijowie Cingria telegrafował do Namieslnika we Lwowie, że pospólstwo zaczęło w niedziele rozbić i lupić sklepy żydowskie a w poniedziałek po południu trwały jeszcze te napady i rozboje bez przerwy.

Żydy uchodzą do Galicyi i od nich z Podwołoczysk otrzymał zapewne Dziennik Polski zbyt przesadne doniesienie, że zabarzenia rozpoczęły się w sobotę, że do niedzieli zamordowano kilkadziesiąt osób, czemu wojsko nie stawilo przeskody, gdyż gubernator czekał na instrukcyję z Petersburga.

Jutro zbierają się Izby francuskie. Rząd złoży zapewne wyjaśnienie o sprawie tunetańskiej i zażąda kredytu na prowadzenie dalsze kampanii. Bióro Havasa mówi, że rząd przedłoży także Izbie deputowanych projekt traktatu, który zamierza przedstawić bejowi do przyjęcia a który ma za zabezpieczanie interesu Francyi.

Barthélemy de St. Hilaire ma przedłożyć (we czwartek) żółta księga, obejmująca akta do sprawy tunetańskiej. Czy jednak zechce dać jakie dalsze wyjaśnienia? Najważniejszem byłoby poznać nowo zwrot u Porty, skoro ta zamierza nieść pomoc Tunisiowi.

Według doniesień z Tunisu otrzymanych w Paryżu, lud w okolicy Mateur gotów jest stawić opór Francuzom. Francuzi obsadzili d. 8 b. m. górę Sidi-Abdallah, nadzany punkt w ziemi Chrumirow, i to bez walki.

W Brukseli odbyło się d. 9. b. m. zgromadzenie socyalistów belgijskich dla zaprotestowania przeciw straceniu Hesse Helfmanowej.

Rada stanu w Genewie po dwudniowych obradach odrzuciła trzema głosami przeciw dwóm wzywaniem Rady związkowej Szwajcarskiej o wytoczenie śledztwa za plaki przeciw straceniu morderców cesarza Aleksandra.

W włoskiej Izbie deputowanych podniesiono była onegdaj sprawa konsula włoskiego w Tunisie, Maaccio, a raczej zarzuty mu czynione, iż intriguje przeciw Francyi.

Izba wyższa parlamentu angielskiego uchwalila na wniosek Granvilla wzięcie pomnik dla Beaconsfielda. Salisbury poparł ten wniosek. Już zwracano na to uwagę, że Gladstone unikał w każdym razie, o jakiejkolwiek odnośności do uczczenia zmarłego przeciwnika; wszelako wypadło mu po raz pierwszy sprawę pomnika w Izbie niższej, gdzie głos jego poparł Northcote.

Doniesienia angielskie z południowej Afryki mówią, że skoro tylko Anglii opuszczą Transvaal, wojna krajowców z Boerami stanie się nieuchybna. Prawda jest, że kasajowcy nienawidzą Holendrów, którzy ich wyzyskują i zdzierają.

KORESPONDENCA „CZASU“

Z Sądeckiego 9 maja.

Korespondencya z Bolechowa z dnia 1 maja r. b., umieszczona w Nrze 424 Wiener allg. Zig, oświadczająca się przeciwko przeniesieniu siedziby Dyrekcyi lasów i dóbr z Bolechowa do Lwowa, podnosi fakta, które są wręcz przeciwnie rzeczywistosci.

Z pomiędzy licznych żalów i rekryminacyi na poparcie osiągnięcia celu przytoczonych, a które zbijać wobec opinii kraju, przekonanej o niewłaściwości umieszczenia Dyrekcyi w sanku Bolechowa, byłoby zbyt długie, odeprze tylko główne, z czego i wartość reszty argumentów oceniona zostanie.

Przedewszystkiem myli się korespondent, jakoby myśl przeniesienia dyrekcyi bolechowskiej do Lwowa, dopiero w roku 1880 powstała, gdyż wiadomo jest każdemu, iż zaraz po osiedleniu się dyrekcyi w Bolechowie, spozstrzeżono niedorzeczność umieszczenia władzy krajowej w sposób sielankowy.

Przekonać się może o tem korespondent z budżetu, w którym od lat kilku wstecz, kwota potrzebna na przeniesienie Dyrekcyi z Bolechowa do Lwowa, była corocznie w preliminarz wstawiana, lecz każdego roku niestety wykreślona.

Dłatego błędne jest doniesienie, jakoby naczelnik dyrekcyi dóbr i lasów, dopiero w roku 1880 w sposób, który tylko może ukazem moskiewskim byłby właściwy, zwołałszy pewnego pięknego poranka urzędników, nakazał im wnieść memorandum zakończone prośbą, o przeniesienie siedziby dyrekcyi z Bolechowa do Lwowa; bo petycyjne tego rodzaju, jeszcze za czasów ministerstwa Mannsfelda były wnoszone, które jednak, dla powodów, które korespondent „usunieniem obcych elementów“ nazwał racyli, bez skutków pozostawały.

Prawdziwą ironią jednak nazwać można doniesienie korespondenta, iż urzędniccy dyrekcyi bolechowskiej są tak z umieszczenia swego zadowoleni, iż tylko teatrów i oper im brakuje, wobec faktu, iż właśnie urzędnicy niżej nie mogą w mieście Bolechowie nawet najniezbędniejszych potrzeb życia w sposób normalny zapośkobić, i są zmuszeni tworzyć pomiędzy sobą tak zwane towarzystwo konsumpcyjne, którego staraniem jest wszystkie artykuły, począwszy od sukni, aż do maki i krup, sprowadzać z miast węgierskich, jakoto: ze Lwowa, Brodów, Stryja itd., a następnie sprowadzone hurtownie artykuły, rozdzielać pomiędzy swych członków w sposób menazu, jak, się to przy wojsku praktykuje.

Z tych kilku wyjaśnień można mieć wyobrażenie, o ile skargi lub pochwały w korespondencyi Wiener allg. Zig mają wartość i przekonani jesteśmy, iż apelacya do niegalicyjskich członków Rady państwa, aby dyrekcyę miasta Bolechowi powstavili, tem pewniej nie odniesie skutku, skoro tak kraj cały, jak i Koło polskie, które się za przeniesieniem już oświadczyło, o nieodzownej potrzebie tego przeniesienia, są głęboko przekonani.

Gdyby tylko liczba 10,000 mieszkanców miała być dostatecznym argumentem dla utrzymania siedziby dyrekcyi dóbr, a nie względy gospodarcze, które Koło polskie dokładnie rozstrząsało; to do

Część literacko-artystyczna.

SPRAWOZDANIE

z naukowych i administracyjnych czynności Akademii, dokonanych w r. 1880/81

złożone przez Dra J. Szujskiego, sekr. jen.

Po raz drugi zdanie sprawy z naukowych i administracyjnych czynności, przychodzi nam polaczyć i w tym roku z przyczyn prelekcji z zakresu antropologii, którą najzasawniej Prezes Akademii chciał się podzielić z dostojnym zgromadzeniem dzisiejszem.

Rok ubiegły, jak w kraju naszym, tak i w Akademii, spłynął wśród wypadków, które najmilższe po sobie pozostawić musiał wspomnienia. Pierwszy raz, od początku naszej instytucyi, widzieliśmy w kraju naszym, miłoście, w tym gmachu jej wspólnomyślnego Założyciela. Pamiętnego dla nas dnia 2go września odwiedził racyli Najj. Pan przybytek naszej pracy i z net Jego, w odpowiedzi na przemowę Prezesa, wyslyszeliśmy chlubne i podnoszące słowa najwyższego uznania i zachęty.

trzeby, szanując nasze przyrodzone prawa, otwierając nam drogi najszybciej rozwoju, zdobył sobie w dziejach narodu naszego, prawo do najwzajemniejszej pamięci.

Daleka od mieszania się w politykę bieżącą, Akademia nasza, z radością widziła w ciągu tego roku, błogostawione owoce drogi, którą tylekroć jako jedynie zbawiającą słowem i przykładem pokoleniu wskazywać obowiązującą się czuła, drogi, na której dzielność umysłowa społeczeństwa złączona z tegością moralną, którą daje tylko narodowa karność, oplaca się znaczeniem i pocztownym stanowiska w gronie innych narodów zdołobienie.

Im smutniejszy cień na stosunki dzisiejszego świata rzucać mogą zębne teorie przewrotu, tem jaśniejsza wydaje się droga nasza, droga porządku, pracy i niezłomnego istoty naszej narodowości pieczołowita. Może Opatrzność, karczająca nas tak długo za winy nasze, gotuje nam lepszą przyszłość, czyniąc nas potrzebny i użyteczny w gronie społeczeństwa europejskiego, czyni nas zaś „nimi“ przechowywamy w nas wśród cierpliwej i solidarności zawdzięczamy stanowisko dzisiejsze w państwie a niepozyczyta nam zapewne nikt za marną chlubę, jeżeli tu podniesiemy związki bezpośrednie, które nas łączą z członkiem naszym Ministrem dzisiejszym skarbu i z członkiem naszym nadzwyczajnym, dzisiaj Marszałkiem kraju.

badan dziejowych wszelkiego kierunku. Dni kilka toczyła się dyskusya o sprawach, którym związku potrzebne z życiem niebrak, ale związku, który dostarcze i oceni tylko myślak, głębsza, rzeczyczyste gruntowniej pojmująca publiczność, a o to jak niebarko licznych uczestników rozpraw od jednego końca historycznego obszaru Polski do drugiego (od Wrocławia do Rygi i od Pelplina do Kijowa), tak nie brakło żywego zajęcia bliższych i dalszych i długie miesiące przedłużających się sprawozdań czasopiśm i dzienników.

Zakreśliłmy zjazdowi granice ścisłej praktycznej potrzeby, udawaliśmy się tylko tam, gdzie tego bezpośredniego spodziewaliśmy się skutku, a o to z prawdziwą przyjemnością i pożytkiem doczekaliśmy się czynnego i skutecznego udziału uczonych pobratymczych plemion i znakomych uprzączy dziejowych naszych Niemców (Dra Roeppla i Dra Caro) z naukowym zapalem omawiających potrzeby naukowe najbliższej chwili.

Niemogliśmy też zanurzyć zjazdu naszego, nie zakreśliwszy sobie na przyszłość nowego zgromadzenia w tymże samym celu, które odbyć się w roku 1884 pod auspicjami największego poety naszego XVI w. Jana Kochanowskiego w trzechsetnietnic rocznicę jego śmierci.

Dość długi był ten zjazd historyczny imienia Długosza, że tu wspomnę sprawy ofiarowane na nagrody konkursowe przez Towarzystwo historyczno-literackie czł. Dra Ulyka Heyzmana i Dra Józefa Ulanowskiego z Lublina, jak niemiłe pokrycie kosztów wydawnictwa Laudów ziemi dobrzyńskiej i pierwszego tomu pamiętników X. Jana Wielewickiego, dostarczone przez p. Gustawa Zielińskiego z Skepego w Królestwie Polskiem i z fundusz p. s. Norberta Breckrajca przez komitet tymże funduszem zawiadujący.

Obok tej pomocy z przyjemnością zawiadamy o innych dowodach hojności, których doświadczyliśmy w ubiegłym roku. Biblioteka nasza powiększyła się licznym księgozbiorom z zapisu s. p. Piotra Wereszczyńskiego, przeważnie geograficznej i historyczno-politycznej treści, jak niemiłe księgozbiorami z daru p. Maryi z Baye-

row Czernickiej i s. p. Franciszki z Ciecchowskich Rudzkiej. Pierwszy obfituje w cenne dzieła mapograficzne, drugi w ozdobne czasochrony francuskich wydawnictw. W ostatnich czasach dostarczył p. Leon Zielenkiewicz z Medyolanu ponownie pięknej serii dzieł przyrodniczych i technicznych.

Obok zapisu s. p. Wereszczyńskiego z Petersburga wspomnianego już w roku ubiegłym, podnieść musimy sumy depozytowe p. Józefa Belzy z Warszawy (3000 rubli) i p. Machanera z Litwy (5,200) przeznaczone po najdłuższym życiu ofiarodawców, pierwsza na popęd wydawnictw filologicznych i historycznych, druga na opiekiśkie zdrojowiska szcawnickiego, własności Akademii.

Akademia weszła w ciągu tego roku, wskutek doszłego z spadkobiercami s. p. Szalaya układu w niepodzielne posiadanie pięknego i pod względem zdrowia tak ważnego Zakładu zdrojowego szcawnickiego. Wykupno drugiej owej części, wkłady w budynki i porządku zakładu, zmierzające do zaodocznienia wszelkim wymaganiom dzisiejszym pod względem wygody i przyjemności, nie pozwoliły dotąd z zapisu s. p. Szalaya wyciągnąć żadnej, na rzecz poparcia prac i wydawnictw naukowych, korzyści: tuszy sobie jednak Akademia, że odpowiedział tym wymaganiom i w myśl ostatniej woli nieoboszycy i w myśl gości kapielowych, będzie mogła w przyszłości, przy dobrej chęci publiczności polskiej dla ojczystego uroczu położonego zakładu, wykazać zarazem dochody, na naukowe cele obrócone.

Po doszłym ubiegłego roku ukladzie z spadkobiercami, kupiliśmy w obecnym zbioru po s. p. Bolesława Podczaszynskim. Zbiory te wcielone do muzeum akademickiego są już dostępne publiczności.

Prócz zwyczajnych prac nad poprawnem tłumaczeniem ustaw państwa i załatwieniem zapytań Wydziału krajowego w sprawach stypendyjnycych i konkursowych, Akademia zajęła się szczegółowo, z przyzwaniem sił nauczycielskich szkół średnich, rozpatrzeniem się w treści, metodzie i środkach nauki naszych gimnazjów krajowych. Stało się to wskutek uchwały wys. Sejmju krajowego z lipca

roku 1880, wzywającej Wydział krajowy, aby łącznie z Radą szkolną i Akademią Umiejętności zajął się wygotowaniem wniosków do W. rządu, umożliwiających reformę wychowania i naczenia w naszych szkołach średnich. Komisya w tym celu przez zarząd Akademii złożona wnikała bardzo szczegółowo tak w ogólne zasady, kierujące gimnazjowem wychowaniem i nauka w szkołach średnich, jak w sposób i środki nanki poszczególnych przedmiotów a obszerne sprawozdanie, obejmujące wyniki tej pracy, podane będzie niebawem Wys. Wydziałowi krajowemu. Sprawa ta wysokiej wagi dla przyszłości kraju, dla rodziców podrastających pokoleń, nie znosi wszelkie względów na te młode pokolenie, pełnego światła jasności: memoralj drukowany jako manuskrypt rozdany będzie tylko czynnikom, które w sprawie reformy głos mieć będą; wolno nam jednak uchylić zastany o tyle, aby wskazać zamierzone główne reformy cele. Komisya zgodnie z sprawozdaniem uchwały sejmowej mniema, że należy zachować niezmiennym obszar nauki dla gimnazjów austriackich przeznaczony, że wszelkie o uregulowanie i ujednostajnienie treści nauki starać się trzeba przez zaprowadzenie ksiązek jednolitych, oryginalnych i pod starannym wykonaniem nadzorem. Komisya mniema, że język polski, jako wykładowemu, należy większe niż dotąd poświęcić staranie i czynić go, czem w gimnazjach niemieckich, niemiecki, w francuskich francuzi bywa, głównym czynnikiem wykształcenia w myślenie, wyrażaniu się ustnem i piśmieniem. Do nauki tyle ważnego języka niemieckiego komisya wskazuje metodę praktyczną, wiodącą do szybkiego i pewniejszego przyswojenia sobie mowy potocznej. W nauce języków starożytnych kładzie nacisk na główny ich cel w gimnazjach: poznanie i rozmówienie się w starożytności, jako neutralnym a nieśmiertelnym wzorze ludzkich stosunków.

(Dalszy ciąg nastąpi).



takich zadań, netylko samo miasteczko Bolechów w Galicyi miałoby uszasadzone pretensyje, chociaż jak utrzymują, posiada świeże powietrze i malowniczo okolice, ktorimi życie i potrzeby urzédników dyrekcyi bolechowskiej chce zaspokoić.

Sprawy monarchii.

(Stypendya Cesarskie). NPaN z powodu zaślubin Arcyksięcia Rndofa ustanowił z swojego prywatnego majątku fundacyę, której dochód przeznaczony zostaje, podobnie jak dochód fundacyi przed dwoma laty dla słuchaczy uniwersytetów ustanowionej, na 22 stypendyów po trzyzsta zlr. w złoście dla słuchaczów wyższych zakładów naukowych austriacko-węgierskiej monarchii.

Ziemie Polskie.

W kwestyi wykładów języka polskiego w szkołach w Królestwie Polskiem Gosob umieszcza następujący list z Warszawy: „W dziennikach tutejszych pojawiła się byta wiadomość o pomnożeniu godzin nauki języka polskiego w średnich zakładach naukowych. Dalo to powód do przesadzonych trocno nadziei między publicznością — ale teraz nastąpiło zupełne rozczarowanie. Najnowszy bowiem okólnik kuratora warszawskiego okręgu naukowego do dyrekcyi szkół mówi tylko o zrównaniu wykładów języka polskiego z wykładami innych języków, i to jedynie co do liczby godzin, niedotykając wcale innych ważnych warunków, daleko gorzej tamujących prawidłową tego przedmiotu naukę, niż niedostateczna liczba godzin.

rozumiemy prawa paunujące w kraju narodowości. Ale te prawa ograniczać się powinny jedynie do obowiązków gruntownej znajomości języka rosyjskiego przez ludzi, otrzymujących pewien stopień wyształcenia, lecz w żaden sposób nie powinny przewracać na nice elementarne zasady pedagogicznych. Ani Polak, ani Malorus nie nauczy się nigdy języka rosyjskiego gruntownie, jeżeli w nim wykładają mu się będzie jego własny język. Racye bytu miałyby raczej zupełnie przeciwny stan rzeczy, t. j. aby nauka języka rosyjskiego była obowiązkową, ale, aby wykład jej pierwotny odbywał się w języku rodzinnym, a więc najrozumialszym dla uczniów. Ta zasada powinna być przyjęta w szkołach ludowych, w szkołach niższych, tudzież w niższych klasach gimnazyów, gdzie można wprowadzać wykład rosyjski tylko stopniowo, w miarę zbliżania się do końca kursu.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Dzień zaślubin arcycy. Rndofa obchodzony był także w szkołach naszych ludowych uroczystości, a w niektórych nawet wspaniale. Młodzież udała się na nabożeństwo, po którym dyrektorowie objaśniali jej znaczenie tego wypadku rodzinnego w domu paunującym. Szczególnie w szkole na Podwalu pod dyrektora p. Michę urzadzono ten obchód świetnie, zebrano bowiem dzieci w sali wspaniale przybranej w kwiaty, dywany i portrety Cesarstwa i Nowożeńców i tam dyrektor wyłożył im znaczenie uroczystości. W końcu śpiewali dziećmi okolicznościowe krakowiaki na tę uroczystość ułożone, a cały obchód zakonczono odśpiewaniem hymnu ludowego. Praca, jaką sobie nauczyciele zadali, godną jest uznania.

Mrcozkowski, Przemysław Niementowski, Mojżesz Steinfeld, Walery Szydłowski, z przemysłowców Abraham Halpern.

— Czasopismo lwowskie Urzédnik zostało wczoraj skonfiskowanem za artykuł o zagęszczeniu się protekcyjnych wpływów w różnych gałęziach służby administracyjnej tak rządowej, jak krajowej. — Karol Wild, właściciel starej firmy księgarskiej we Lwowie, zawiadł wczoraj wypłaty, jak donosi Dz. Polski, w skutku zastój ruchu księgarskiego. P. Wild jest postem sejmowym. — Czerny dwór pod Kownem. Dzienniki warszawskie donosily jakoby rząd rosyjski za pośrednictwem swego ambasadora w Stanach Zjednoczonych zaproponował mieszkańcaemu tamże hr. Benedyktowi Tyszkiewiczowi sprzedaż dóbr Czerny dwór z piękną rezydencyą koło Kowna w celu zamienienia jej na fortecę. Hr. Benedykt Tyszkiewicz ogłasza z tego powodu zaprzeczenie, że nie mieszka w Ameryce, ale w Czernym Dworze na Litwie i że nie zamierza wcale ich się pozbęd.

— Dziwna podróż igły. Pewna dama w Louisville, stająca bosą nogą po dywanie, wbiła sobie igłę w podeszwę. Stał znikła w ciełe i lekarze po długich usiłowaniach oświadczyli, że według znanego przysłowia łatwiej byłoby znaleźć igłę w furze siana, niż wydobyc ją z nogi tej osoby. Przez czertery miesiące biedna pacjentka cierpiała gwałtowne chwile boleści, które wszakże zlagodniały i stały się mniej częstymi, przyczem każdy ponowny ból dawał się uczuwać coraz wyżej w nodze i to bardzo szybkim postępem. Chora przez ten czas miała troje dzieci i po przyściu na świat trzeciego potrzęgła, że już wcale nie doznaje dawnych przechodowych kłuć w ciełe, ale już najmłodszy synek który przez dwa lata był bardzo łagodnego charakteru, stał się naraz gwałtownym, rzucił się, kopał i krzyczał bez wyraźnego powodu. Raz wsadzając go w kąpiel, matka spostrzegła jakiś czarny punktik na nodze dziecka, które za dotknięciem w tem miejscu przeraźliwie krzyknęło. Przyzwany lekarz poznał, że jest tu jakieś ciałko i udało mu się wyciągnąć ową wredną igłę! która przed dziećwiciu laty wzięła w podeszwę matki! Nie zapominajmy, że Louisville jest miastem amerykańskim. — W pracowni swej oprowadzając gości, zażył pewien malarz drugorzędny: „Jakże pan znajdujesz tę Wenus wychodzącą z kąpeli? — Sądziłbym, że lepiej było, gdybyś ją z głową zanurzył do wody.”

— Budowa domu Towarzystwa Dobroczynności postępuje dość szybkim krokiem. Na przyszły tydzień odbędzie się założenie kamienia węgielnego. Rada ogólna pragnie ten akt odbyć uroczyście, a ponieważ X. biskup Dunajewski przyobcał swój współdział, oraz wiele osób z poza Towarzystwa ma być zaproszonych, które udały się do Wiednia, przeto umyślnie odroczone uroczystość tę do przyszłego tygodnia. Towarzystwo Dobroczynności dając schronienie około 250 starcom i sierotom, załatwia im opiekę wladz i publiczności, a grono licho, składających Radę Ogólną, pracujących cicho, jedynie dla miłości bliźniego, zasługuje na wszelkierodne poparcie. — Popis roczny uczniu tutejszej szkoły rzemieślniczej rozpocznie się w niedzielę (15 b. m.) po wysłuchaniu mszy św. odprawii się mającej o godzinie 9, w sali Muzeum techniczno-przemysłowego. W zabudowaniu klasztorne OO. Franciszkanów. Podać popis otrzymają najpilniejsi uczniowie nagrody w książkach Kasy Oszczędności z fundacyi s. p. Dra Dietla. Magistrat zaprasza w obwiezczeniu swem pp. majstrów wszelkich rzemieł do udziału w nabożeństwie i do przysłuchania się popisowi. — Aleksander Śleńdziński, b. asystent botaniki przy uniwersytecie Jagiellońskim, członek komisji fizyograficznej Akademii, zmarł w Krakowie d. 3 b. m., licząc lat 32. Zwłoki odpowiadził z kliniki uniwersyteckiej kolezdy i profesorowie uniwersytetu, bliżej znający zmarłego. S. p. Śleńdziński urodził się w Wilnie; szkoły odbył w Charkowie, gdzie już zamitowanie przyrody dala nadal kierunek jego życia. Prace Aleksandra Śleńdzińskiego odnoszą się do fizyografii florystycznej kraju, a wychodziły w Sprawozdaniach komisji fizyograficznej. Zbiory zgromadzone przezeń na wycieczkach w różnych okolicach wschodniej części kraju, znajdują się w muzeum Akademii. — Nowo wybrana Rada gminna miasta Podgórze ukonstytuowała się w dniu 4 b. m. na okres trzechletni. Wkład jej weszli jako radcy z kolia Igo pp. Ferdynand Seeling de Saulenfels, wysłuchany starszy radca skarbowy, X. kan. Ed. Sorszeń proboszcz miejscowy, Emil Serkowski wysłuchany starszy inżynier, Gustaw Baruch właściciel dóbr Łągowniki i młynów, Antoni Nowaczyński naczelnik c. k. sądu powiatowego w Podgórze, Roman Klein właściciel realności i poczmistrz, Waclaw Adamski notariusz, Berl Banet właściciel realności i przedsiębiorca; z kolia Iigo pp. Władysław Markiewiczski właściciel realności i kupiec, Walenty Emilowicz właściciel realności, Franciszek Grzybożyk właściciel realności, Szczepan Kaczmarecki właściciel realności, Wiktor Ferber właściciel realności i przedsiębiorca, Józef Skakalski aptekarz i właściciel realności, Emil Jordens właściciel realności, Franciszek Rehman właściciel realności; z kolia IIgo pp. Floryan Nowacki właściciel realności, Samson Haber dzierżawca propinacyi, Iszaak Schenker właściciel realności, Józef Liban właściciel wapieniarki, Mojżesz Stahl właściciel realności, Jan Berger właściciel realności, Jan Wilatowski właściciel realności, Antoni Kruczkowski właściciel realności. Z pomiędzy wyżej wyszczególnionych radców wybrano burmistrzem po raz trzeci pana Floryana Nowackiego 3/4 głosami na 23 głosniących; zastępcą jego wybrano większość głosów p. Szczepana Kaczmareckiego; asessorami pp. Franciszka Rehmana, Emila Serkowskiego i Romana Kleina.

Repertuar Teatru.

We czwartek 12go: Komedya Rozwiedziny się! po raz trzeci. — Wystawa niustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych w Salkiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz niedzielni. — Wstępn w niedzielę 15 centów, w dnie powszednie 30 centów. — Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkanekm otwarte dziennie od 10ej do 2ej bezpłatnie. — Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego (Collegium majus) wzwiedzać można od godziny od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i formy uniwersyteckich.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

— Wczoraj odbyło się w tutejszym teatrze przedstawienie, celem uczenia uroczystego dnia zaślubin Następcy tronu Rudofa i Książniczka Stefania. W lożach zajęła miejsca dystrygowana publiczność. Kilka pań odznaczało się świetnie i pełnemi gustu toaletami. W loży rządowej widzieliśmy delegata namiestnictwa hr. Badingiego, w loży parterowej prezesa sądu wyższego p. Darguna. Przedstawienie rozpoczęło się jednakoaktową komedyą Aleksandra hr. Fredry: Pan Benet. W małym tem arcydziele wielkiego pisarza, p. Ryehter przepyszenie odwzajemliłbyłową rolę. Potem odegrano z wielkiem życiem Lobotowianów. — PP. Stachowiczowa, Wejnowska i Kiczman, odśpiewali śliczne okolicznościowe krakowiaki, które publiczność przyjęła z entuzjazmem niedoopisanym. Musiano takowe kilkakrotnie powtórzyć. Wreszcie odzewały się piękne i majestatywne tony austriackiego narodowego hymnu, którego publiczność powstawszy ze swych miejsc słuchała wśród poważnego i uroczystego milczenia. Kurtyna się podniosła na scenie ukazał się efektowny obraz. Alegoryczna figura, reprezentująca Austryę wienyła bista dostojnej pary nowożeńców, której składało hody liżne tony mężczyzny i kobiet przedstawiające różne tony ludności galicyjskiej w malowniczych strojach. Nieokazująca się burza oklasków wyrażała radość publiczności, która nie mogła dosyć nacieszyć się tym pięknym widokiem. W końcu 8 par dziarskich krakowiaków i krakowianek odtańczyło mazura. — Podajemy krakowiaki odśpiewane podczas przedstawienia. — W kolo sprząszenia, zamachy i trowgi, — A tylko w Austrii Monarchy stan błogi, — Bo Cesarz m łostcią podbija narody, — A serca ich starczą za warowne grody. — Od stu lat nieszczęścia dotknęły tej ziemię. — Od stu lat dźwigamy ciężkie losów brzemię,

W krwi Habsburgów płynie krew Jagiellonowa, Niech nam z ich potęgą błysnie era nowa. — Dzisiaj wielkie święto! wielkie dzisiaj gody, — W nowe życie wchodzi Cesarzowiec mody, — Więc przyszłego Ojca, przyszłej ludów Matki, — Niech życie to zdobią same szczęścia kwiatki, — Krzew szlachetny rodzi owoce szlachetne, — Więc Następca pójdzie w ślady Ojca świętego, — Jak On nam zachowa: prawa, język, wiarę, — Niech Bóg boglosławi Przędostojną parę.

— W sali radnej w tutejszym ratuszu będzie miał w poniedziałek (16 b. m.) o g. 5ej wieczorem inżynier p. Jan Szczępaniak wykład publiczny „O trzęsieniu ziemi w Zagrzebiu i okolicy“ na podstawie własnych spostrzeżeń, poczynionych podczas katastrofy. Dochód z odczytu przeznaczony jest w polowie na korzyść Zagrzebian, a w polowie dla Stowarzyszenia nauczycielek w Krakowie.

— Muzeum archeologiczne w Akademii Umiejętności otrzymało od p. A. Szyca wykopane we wsi Mniszowie ozdobne i wyborne zachowane naramienniki i bransolety bronzowe, oraz znalazono tamże dwa naczynia gliniane.

— Własnie wyszedł z pod prasy zeszyt XVII czyli 5 tomu II, Słownika geograficznego polskiego (w 8<sup>t</sup> str. 321—400) i obejmuje w porządku alfabetycznym miejscowości od Ekaterynostaw do Frampol. Z ważniejszych artykułów zawiera: Ebląg, Ełk, Estonia, Esza, Ewersmuja, Ewilszta, Falenty, Fatra, Fejmany, Felsztyn, Fersztynowo, Fijewo.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Wiedeń 9 maja. — Na dzisiejszy targ przypędzono wołów galicyjskich i bukowińskich 1528, węgierskich 2019, niemieckich 554. Razem 4127. — Galicyjskie płacono lekkie 47 do 48 zlr., ciężkie 50 do 51, 52 $\frac{1}{2}$  zlr.; węgierskie 47 do 50, 55 zlr., osobliwie 57 do 58 $\frac{1}{2}$  zlr.; niemieckie 49 do 57, 58 zlr. — Targ był bardzo mdły; niesprzedanych zostało blisko 500 sztuk. — J. Krzysztofowicz, W. Anironicz & K. Schels Café Sierböck.

— Telegramy zbożowe Gazety Lwowskiej z dnia 9go maja. — Wiedeń: pszenica 12-75 do 13 — zlr.; żyto od 11-30 do 11-90 zlr.; jęczmień 8 — do 9-50 zlr.; kukurudza od gr. 6-50 do 6-60 zlr.; owies od gr. 6-85 do 7-10 zlr.; okowita pr. 10,000 liter procent od 33-25 do 33-50 zlr. — Buda-Pesz: pszenica 75 kilogr. (na jesiń) od 10-72 do 10-77 zlr.; rzepak (sier-wrzes.) od 12-36 do — zlr. — Berlin: pszenica sółta 224 — zlr.; żyto — zlr.; spirytus lozo 54-90; olej rzepakowy 53-40 zlr. — Szececin: pszenica: — zlr.; rzepak (jesień) — zlr. — Paryż: maki 159 kilogram. 63-10 zlr.; olej rzepakowy 72-50 zlr.; spirytus — zlr. — Wrocław: pszenica — zlr.; żyto — zlr.; owies — zlr.; spirytus — zlr.; kukurudza — zlr. — Kolonia pszenica — zlr.

— Koszt transportu za 100 kilo zboża wynosi: z Krakowa do Wiednia 1 zlr. 3 cent., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 48 fenigów, z Lwowa do Krakowa 96 centów.

NADESŁANE.

Zewsząd żądają od nas objaśnień o Towarzystwie spółkowym akcyjnym wielkich magazynów du Printemps w Paryżu, ktorých emisyja publiczna namierzona na poniedziałek 16 maja. Po zebraniu dokładnych informacyi, oto rady jakie udzielili możemy podpisującym: 1) Interes ten przedstawia następującą rękojmnie: kontrola niustanna publiczności, odpowiedzialność zupełna i osobista zarządzającego, kapital oparty na wartości rnhowej towarów, oraz nieruchomościach tak place i domy. 2) Ponieważ P. Jaluzot zostaje z swym wniokiem w tym interesie w charakterze zarządzającego jako właścicieli blisko 4-tej części ogólnego funduszu stowarzyszenia, t. j. 18,084 akcyj wypuszczonych zatem będzie tylko 61,916 akcyj po 500 fr. al pari, bez żadnych dopłat. 3) Wyplaty mają być uskutecznione w następujący sposób: 50 fr. podpisując; 75 fr. przy emisji; 125 fr. 30 listopada 1881; 125 fr. 31 lipca 1882; i 125 fr. 31 stycznia 1883. Wcześniejsze uiszczenie należności za akcyę nie daje prawa do żadnych zysków, wyplaty bowiem są rozliczone w ten sposób, aby odpowiadały w miarę potrzeb, korzystnemu użyciu kapitalu. 4) Towarzystwo Spółkonne akcyjne tem się różni od towarzystwa bezimiennego, że w Towarzystwie spółkowym zawiadujący, jest cywilnie i prawnie odpowiedzialnym za prowadzenie interesu, kiedy tymczasem w towarzystwie bezimiennem dostatecznem jest podanie się do dimisyi, aby się uchylić od wszelkiej odpowiedzialności. Ponieważ Towarzystwo wielkich magazynów du Printemps jest Towarzystwem spółkowym akcyjnym, przeto podpisujący akcyę mają tę ważną rękojmnie, iż p. Jules Jaluzot wystawia w tym interesie swoją odpowiedzialność osobistą. 5) Akcyonaryusze pobierać będą 5% procentu rocznie, w dwóch równych półroczach, t. j. 31 stycznia i 31 lipca. Oprócz tego mają prawo do dywidendy 50% z czystych zysków, która natychmiast zostanie podniesiona do 52 $\frac{1}{2}$  od sta, jak tylko zostanie utworzony kapital rezerwowy 3,000,000 fr. z malych potraczeń od zysków. 6) Przyjęcie tych akcyj do notowania na paryskiej giełdzie będzie żądaniem. 7) Akcyę będą mogły być negocjowane po spłaćce czwartej części kapitalu rezerwowego. — Słowem, akcyę du Printemps są bez zaprzeczenia to co nazywamy w zwykłym języku lokowaniem kapitalów przez ojców rodzin, zachęcamy zatem usilnie naszych czytelników nie czekać 16 maja dla podpisania tychże, lecz korzystając z ułatwienia dozwolającego dopienięcenie przyszłej pieniężnej w liście rekomendowanym pod adresem p. Jules Jaluzot w Paryżu, tyle razy po 50 fr. ile się żąda akcyj tytułem pierwszeństwa. — Kraków dnia 10 maja — Przyjechali: — HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORLEM. A. Sobanski z Podola, K. Zatorski z Kongresówki, J.

Piotrowski ze Lwowa, A. Rutkowski z Kongresówki, L. Marciszewicz z Galicyi, A. Girdwoyn z Rygi, A. Dziopiński z Nowego Sączu, F. Reiss z Cieszyina, M. Glińskiego z Kongresówki, M. J. Chrzanoska z Kiele, A. Schmidt z Pragi, K. Paszynski z Wojnicza, M. Kaufman z Przemyśla, S. Smarath ze Lwowa, R. Kozanowicz z Kongresówki, J. W. Schmidt z Odessy.

NADESŁANE.

Klasno pod Wieliczką 10 maja 1881. — Dzień dzisiejszy, pamięty dla wszystkich mieszkańców całego państwa austriackiego, był u nas uroczystości obchodzoną. Za powodem przełożonego zboru izraelickiego p. Perlbegera, właściciela znanej fabryki likierów i spirytusu niemniej hurtownego handlu win, odbyło się w tutejszej bóżnicy oodpowiednie obchodzone o godzinie 9ej zrana uroczystość nabożeństwa, w ktorém wzięła udział liczna publiczność. Również dom p. Perlbegera był bardzo pięknie przybrany w zielone festony i girlandy.

Uroczystości weselne.

Nisko 10 maja. Z powodu uroczystości zaślubin Następcy tronu przybrał i nasz odległy zaciężnik gwona postać. Dwa niebotyczne masyty ozdobione chojina, już od południa powoliwały krajowce i państwowymi barwanami, a trębacz i doborz tutejszej straży pożarnej rozgłaszali po wszystkich zankach miniatrowej miłośnicy obchód uroczysty z zapadnięciem wieczoza. — Już od godziny 6ej po południu gromadziły się świątecznie odziane grupy ludu na tutejszem Corso, obchodząc i przyglądając się barwnym sztandaram. Po godzinie 8ej na dane hasło z siedmiu moździerzcy, zapłonęło całe miasto rżępsia illuminacya, a tutejszy naczelnik sądu wstąpiwszy wespół tłumy zgromadzone na plantacyach, w jednem przemówieniu wzuolił trzykrotny okrzyk na pomysłomnie dostojnych Nowożeńców. Muzyka umyślnie sprowadzona z pobliskiego Lotajaska zagrała hymn ludowy; zapłonęły różnobarwne ognie bengalskie, poczem z muzyką na przodzie, przy niustannych salwach moździerzowych, ruszylo wszystko ku mieszkanin p. Starosty, by na jego ręce złożyć bold i życzenia tutejszej okolicy. — Do późnej godziny przeciągała muzyka przez miasto, otoczona strażą pożarną z jarczaczami lampionami, odgrzewając rozmaite myczne produkty. Jutro w kościele uroczyste nabożeństwo, przyjęcie u p. Starosty i bal wieczorem.

We Lwowie odbyła się w poniedziałek w wilię dnia ślubu Następcy tronu iluminacya cał go miasta i wypadła świetnie. Wieczorem był bal w kasynie wojskowym. Namiestnik hr. Potocki otwari bal polonozem z jenerałowm bar. Döpfner. Obok liczyh mundałów widziano tam wspaniale kontnsze polskie. Kilka orkiestr wojskowych i Towarzystwo „Harmonii“ krażyło po mieście. We wtorek we wszystkich kościołach odbyły się uroczyste nabożeństwa na intencyę pomysłomnie Nowożeńców. Po nabożeństwie Namiestnik hr. Potocki przyjmował życzenia dla najdotostojniejszych Nowożeńców od wladz i licznych deputacyj. O godz. 5ej obiad w pałacu Namiestnikowkim na 60 osób. Młodzież szkolna mając w tym dniu rekreacyę, podejmowała wycieczki z muzyką na Pohulanke.

Wiedeń 10 maja (korespondencya). Zakonczyły się uroczystości ślubne. Po galowym obiedzie w dworcu, dostojna para nowożeńców odjeżdże dziś wieczór do Laxenburga, uroczej rezydencyi otoczonej ogromnym parkiem, przez który przepływa rzeka, z ciemieniami przebadkami, wspaniałym ogrodem; jest tu słowem wszystko, co może stanowić najmilższe ustronie na pierwszy tydzień miodowego tygodnia. Ta przepędził także Cesarz Franciszek Józef z cesarzową Elżbietą pierwszy tydzień po swych zaślubinach. W pałacu tym pełnym pamiętk po Maryi Teresie, ciemistym i milczącym, znajdowali oni spokój, wypoczynek i szczęście. — Arcyksiążę Rudolf i dzisiejsza jego małżonka potrzebują zapewne odpoczynku i spokoju po niezliczonych wrazeniach dni ostatniej. Nie bez znużenia przyjmnie się tyle deputacyj, jest się obecny tym pełnym pamiętk po Maryi Teresie, ciemistym i milczącym, znajdowali oni spokój, wypoczynek i szczęście. — Jeżeli kiedykolwiek ludność wiedziana zdradzała gust do przepychu i wielkich widoków, to tym razem goroowało nad nim rzeczywiste przywiązanie do cesarskiego domu. Tymy garnęły się na miejsce, gdzie przejeżdżali powozy, i wydawały okrzyki na cześć Arcyksięcia Rndofa i księżniczki Stefani, równie jak królstwa belgijskiej, ktorzy byli niemniej przedmiotem demonstracyj publicznych. Wczoraj wieczorem mianowicie, gdy dwóch chciał się przypatrzeć iluminacyi, przedział jego wzduł bulwarów trwającą godzinę był tylko celem jednej długiej owacyi. Tym z uszanowaniem nastawiał się w szpaler wydając wesole okrzyki. — Rzut oka na iluminowany Wiedeń, jest jednym z najciekawszych. Widzi się tu wszędzie nietylko linie i festony z gazu zwyczajnie przy każdej iluminacyi, lecz co jest ciekawszem i właściwym tylko Wiedniowi, to oświetlenie każdego domu od góry do dołu za pomocą świec postawionych między podwojnemi oknami, ktorých żaden wiatr, żadna ulewa, nie zdoła zgasić. Światło to równe, ciągnące się wzduł ulic i uwydlatniające kontury stolicy, sprawia uroczę wrazenie. Żadnego okna nie spostrzeże w ciemności, każdy zapala swoje świece i ogólny widok iluminacyi jest również imponujący jak sny. Gdy się z balkonu patrzy na to morze ludzi falujące wzduł bulwarów, nasuwa się pytanie co bardziej podziwiać należy, rozśadek jakim się lud kieruje, czy gorliwość jaka rozwija, aby się przyuczyna do oświełtlenia widowiska, które podziwiał.



wiązania do rodziny cesarskiej. Jest to dla przysięgi pocieszający symptom i najpewniejsza jej rekojmia, a widać część zasługi w doprowadzeniu do skutku tej zmiany przypada młodej księżniczce, która los swój połączyła z losem Następcy tronu państwa austro-węgierskiego.

Wychowana w domu, gdzie jej przysięgał przykład szczerego liberalizmu i przywiązania do sprawy ludu, Księżniczka Stefania pozostanie wierząca tradycjom swych dostojnych rodziców. Niechaj tylko dalej będzie tam, czem była w tych ostatnich dniach, pełną wdzięku i uprzejmości dla wszystkich, co się do niej zbliżali. Ujrzy ona wzrastający ciągle około siebie szaniec miłości i poświęcenia, który jest dla monarchów najczystsza i najlepsza ze wszystkich nagród.

Za ósm dni, wycopawszy pod cieniem drzew Laxenburga, przybędzie Arcyksiężna Stefania do Pesztu, gdzie również wspaniale czeka ją przyjęcie. Tam także publiczność z prawdziwym entuzjazmem powita jej przybycie, znajdzie ona tam nową do spełnienia misję, misję pokojową, pojednawczą, którą z tak wielkim powodzeniem rozpoczęła cesarzowa Elżbieta. Jest to zadanie godne wnuczki palatyna węgierskiego.

Uroczystości weselne odbyły się pod dobrą i szczęśliwą wróżbą. Najpiękniejszą towarzyszyła im pogoda. Temperatura była łagodna, ciepła i przyjemna. Festyn ludowy w Praterze był bardzo piękny. Lud się cieszył i radował. Dla ludu jak dla dzieci nie ma małych rzeczy. We wszystkich widzi on jakąś wróżbę i przepowiednię. Lud więc wiedeński w tej chwili jest przekonany, że małżeństwo dokonane w tak pomyślnych warunkach będzie nader szczęśliwym, i w tem się nie myli. Oby szczęście spłynęło nie tylko na dostojną parę Nowożeńców, ale i na całą Austryę, dla której po tylu wstrząsaniach i burzach nadeszły dni spokoju i pomyślności.

Viribus unitis! To słowa niech będą więcej niż kiedykolwiek godłem monarchii. Pod tem hasłem niech dalej postępuje, bo jedność daje siłę oraz potęgę!

Wiedeń 10 maja. (Telegram od naszego korespondenta). Kiedy Prezydent Dr Weigel przemawiając w imieniu Krakowa kilku słowy do Następcy tronu rzekł: „Składamy szczerze życzenia i pragniemy aby Polacy zajmowali to samo miejsce w sercu W. Ces. Wysokości, jakie zajmują w sercu Cesarza.“ Arcyksiężna odpowiedziała po polsku: „bardzo dziękuję“ i mówiła: „mać już to samo miejsce w moim sercu.“ „dodała: „że się spodziewa, iż wkrótce będzie mógł przybyć z małżonką swoją do Galicji.“ Wszystkim deputacjom polskim, odpowiedział Arcyksiężna do polsku: bardzo dziękuję. Jedną z rzeczy najpiękniejszych wczoraj była wspaniała starożytna karetka z malowanymi Rubensą po bokach, w której księżniczka Stefania i królowa odbyły wjazd do Wiednia. Dziś w operze przedstawienie galowe. Marszałek Zyblikiewicz pozostaje jeszcze kilka dni, prezydent Weigel pozostanie aż do ustawy o obronie krajowej. Opowiadanie w Pol. Corr. o audyencji Dra Zyblikiewicza jest całkiem dokładne.

Wiedeń 10 maja wieczorem (telegram od naszego korespondenta). W tej chwili zakończyła się ceremonia ślubu w kościele Augustyanów. Od godziny 9-tej zaproszeni przybyli do kościoła Augustyanów: o godzinie 10 1/2 miejsca dla zaproszonych zajęły po prawej ręce dwoje dworów. Widok wspaniały, toalety świetne, zbytek brylantów, klejnotów, koronek, sob. lowe peleryny dworskie, treny, welony koronkowe; po lewej wznosi się amfiteatr aż do chóru dla zaproszonych wojskowych, magnatów, deputacji Izby i innych, miedzy którymi odznaczają się stroje narodowe. Deputacja polska w bardzo pięknych strojach polskich, jak marszałek Zyblikiewicz, p. t. m. prezydent Weigel, wiceprezydent Muszkowski, Szałchowski, Madejski, dwaj księżęta Czarotoryscy. Gwardya obywatelska brnkselska w prostych strojach w pięknej postawie. Zwracała na siebie uwagę deputacja bośniacka w rozmatłych malowidłowych kostiumach. Reprezentacja prasy zagranicznej i z krajów monarchii. Czas otrzymał dwa zaproszenia dla naszego korespondenta i dla redaktora Koźmiana. Wiele kostiumów węgierskich. Miedzy damami odznaczają się wdziękiem dama polskie, hrabiny Siemieńska, Baworska, Mirowsa. Duchowieństwo kościelne wyszło z krzyżem do bramy, aby przyjąć nuncjusza Vanutello, który wszedł majestatycznie i wywarł wrażenie na liczących Belgijszczyków obecnych. Nuncjusz zajął miejsce zachowane dla niego w prezbiterjum o bok obecnego już posła Jonghe d' Ardey.

W chwilę później ta sama odbyła się ceremonia z kardynałem Schwarzenbergiem, który pobłogosławił parze narzeczoną. Kardynał poświadczył przed wielki ołtarz, gdzie baidzo znaczna liczba

biskupów monarchii, między którymi biskup krakowski, czeka w wspaniałych ornatach z infułą na głowie. Następnie przybywają kardynałowie Fürstenberg, Hainald, kardynał Schwarzenberg w stroju pontyfikalnym wchodzi i oprzedzony przez ks. Ludwika Windischgracza, dwór królewski belgijski, damy Królowej i księżnę Windischgracza. Przybywa minister belgijski Frère Orban i zajmują miejsce obok posła Jonghe. Kardynał Schwarzenberg z pastorałem w ręku, zbliża się ku schodom wiodącym z burgo i czeka stając. Godzina 11-ta bieżąca, orszak nie nadchodzi. Kardynał bardzo strudony siada na ławce, lecz ledwo usiadł, rozpoczyna się pochód, mnóstwo szambelanów, między którymi kilka kostiumów polskich: Baworski, Antoni Wodzicki, Bąkowski, Miszke, Choloniowski i inni. Dalej postępują tajni radcy, między nimi w strojach polskich: Ludwik Wodzicki, Paweł Popiel, Siemieński, Russocki. Następnie przybywa orszak według ceremonii, w końcu Arcyksiężna i Arcyksiężna. Arcyksiężna Izabella z baronową Kaiserstein, Arcyksiężna Fryderyk z generałem Herbersteinem i br. Kewenhiller. Cesarz prowadzący się pod rękę z królem belgijskim staje po prawej stronie ołtarza, następnie Cesarzowa z Królową, księżną, switą i damy honorowe stoją w środku, państwo młodzi przed ołtarzem. Kardynał Schwarzenberg donoszącym głosem ma do nich przemówienie, w którym pięknej formie mieli wzniosłe myśli. Rozpoczyna się błogosławieństwo, po którego zakończeniu zbliża się wielka ochmistrzyni Arcyksiężny Stefani i nowo zaślubieni idą oddać pokłon Cesarzowi, Cesarzowej, Królowi i Królowej i wracają przed ołtarz. Kardynał każe wszystkim odwrócić się i modlić się. Kardynał następnie i udziela błogosławieństwa papieskiego. Muzyka dworska i chóry intonują Te Deum. Tu przedstawia się widok uroczy, wzniosły. Tradycje monarchiczne występują w całym majestacie. Nowożeńcy przybliżają się do rodziców, którzy ich całują. Rozpoczyna się pochód z powrotem do Burgo, gdzie się odbywa wielki cercle i przedstawienie, według tradycji hiszpańskiej podają czekoladę tylko damom. Prócz Polaków wyżej wymienionych byli w kostiumach: Dzwonkowski, Chranowski, Jan Zamoyński, z deputacjami Izby, szambelan obaj Wolansey i wielu innych.

Wiedeń 11 maja (tel. kor. Czasu). Wczoraj po południu o g. 12 Następcę tronu i arcyksiężna Stefania odbyli wielki cercle. Byli obecni w salonie Petradura: Ambasadorowie z małżonkami i całe ciało dyplomatyce. W sali zwierciadlanej i sąsiednich apartamentach, panowie i panie mający wstęp na dwór, tajni radcy, szambelanowie i podczaszowie. W sali ceremonialnej znajdowali się: generalicya i oficerowie sztabowi. W apartamentach na drugim piętrze tymczasem zgrupował się orszak weselny, mianowicie w ochmistrza dworu ks. Hohenlohe, w ochmistrzyni Cesarzowej hr. Goess, sześć dam pałacowych, będących na służbie i cały dwór arcyks. Rudolfa i arcyks. Stefani. Wtedy wielki mistrz ceremonii hr. Hunyadi dał znać wielkiej ochmistrzyni, że wszystko gotowe, a ks. Hohenlohe to samo oznajmił Następcy tronu. Po czym cały orszak udał się na cercle w następującym porządku. Na czele kroczyli dworski furier, sześciu paziów, pokojowy furier, dalej mistrz ceremonii hr. Larysz, wielki mistrz ceremonii hr. Hunyadi i wielki ochmistrz dworu ks. Hohenlohe. Para nowożeńców była otoczona swoim dworem.

W ochmistrzyni hr. Goess i damy pałacowe ułożyły pochód, który się udał schodami do wielkich apartamentów. Przybywszy tam ustąpił orszak na bok, a ich Ces. Wysokości poprzedzone przez pierwszego w ochmistrza, wstąpiły do salonu „pietra dura“, gdzie minister spraw zagranicznych hr. Haymerle przedstawiał ciała dyplomatyczne według rangi ich szefów. Panowie i damy mające wielki wstęp, równie jak inne wezwane na cercle osoby, przedstawiane były przez pierwszego w ochmistrza, względnie przez w. ochmistrzynię hr. Goess. Osoby przedstawione opuszczały apartamenty w kierunku Bellarii, skąd następował objazd. Generalicya i oficerowie sztabowi przedstawiani byli przez państwowego ministra wojny hr. Bylandt-Rheidt. Następcę tronu zaszczylił kilku generałów przemową. I tak wyraził ministrowi wojny, iż dumnym jest, że należy do armii. Komenderującemu w Wiedniu hr. Filipowiczowi wyraził podziękowanie za wykształcenie wojskowe, jakiego nabyl pod jego rozkazami. Po ukończeniu przedstawień około godziny 3 opuściła para Arcyksiężna w tym samym otoczeniu, jak przy wejściu wielki apartament i udała się przez pierwszą anty-kamerę przechodem teatralnym i schodami słupowemi do apartamentu mieszkalnego na 2 piętrze, w którego przedpokoju rozszedł się orszak. Po południu o godzinie 5 w salonie Aleksandra w Burgo odbył się obiad rodzinny w najcisłejstem kole, czem zakończyła się część urzędowa uroczystości w Wiedniu. W obiedzie uczestniczyli obie pary

monarsze: anstryacka i belgijska, Arcyksiężna Rudolfa i Arcyksiężna Stefania, księża Walii, księża Leopold i arcyksiężna Gizela, hrabstwo Flandryi, Arcyksiężna Karol Ludwik, Arcyksiężna Marya Teresa, Arcyksiężna Ludwik Wiktor, arcyksiężna Elżbieta, Arcyksiężna Józef z małżonką, Arcyksiężna Klotylda z córką Arcyksiężniczką Dorota. Obiad zakończył się o godz. 6 1/2, a w kwadrans później wybrała się para dostojnych nowożeńców w zwykłej zamkniętej karecie dworskiej z Belary do Laxenburga. Ojwiele wpróż już przed godziną przeznaczona do objazdu zebrały się wielkie tłumy ludu tworząc spalier przed zewnętrzna bramą burgową. Również na „Ring“ i „Elisabethstrasse“ stało mnóstwo ludzi, którzy pomimo niepogody i chłodu cierpliwie czekali na objazd Arcyksiężnej pary. Ci jednak, którzy na „Ring“ czekali, zostali zawiedzeni w swych nadziejach.

O godzinie 6 1/2, wyjechał objazd dworski z nowożeńcami z Bellarii. Grzmiące okrzyki: Niech żyją! Eljen! zęgnaly arcyksiężną parę. Następnie tronu była wzruszona, a na licach jej widać było jeszcze ślady łez, pełnym wdziękiem jednak uśmiechem dziękowała za owoce publiczności. Aż do zewnętrznej bramy Burkowej mógł ekwipaż zwolna postępować naprzód, do bramy dalsza jazda stała się niemożliwą z powodu tłumów niezliczonych. Następnie tronu dał wtedy rozkaz nawrócenia; powóz udał się koło pomnika Engenjuza, na ulicę Augustyanów, plac opery, przez most Elżbiety i Favoritenstrasse.

Wszędzie parę Nowożeńców witaly okrzyki radości, tak, że objazd zamienił się w pochód tryumfalny. Przy zmroku nadchodzącej nocy przybyła o godzinie 8 do Pesztu para w prostym zamkniętym powozie do Laxenburga, gdzie zdale od zgiełku stolicy w wesołym nastroju spędziła dni miodowe. Podczas pobytu Arcyksiężnej pary służbę pełnił będzie oddział dworskich żandarmów i gwardyi przybożecy.

Służba cała i dworscy kncharze udali się poprzednio do Laxenburga. Osm ekwipaży, pomiędzy niemi ekwipaż ze ślicznymi kucykami, które Następcę tronu ofiarował swojej małżonce w darze, również odesłano do Laxenburga. Hr. Flaudry objechał dzisiaj. Ks. Walii udał się do Pesztu. Królestwo belgijskie uczestniczą dzisiaj w chrzcie dziecka ks. Filipowej Koburg-Gotha. Spędzą popołudnie w Laxenburgu a jutro rano odjeżdżają do Brukselli.

N. Pan nadał belgijskiemu przesowi Rady ministrów p. Frère Orban wielką wstęgę orderu Sgo Szezepana.

Król belgijski nadał burmistrzowi m. Wiednia p. Newaldowi krzyż komandorski orderu Leopolda.

Austryacka kolonia w Paryżu obchodziła uroczystość dzień zaślubin wielkim bankietem w Hotel Continental, w którym wzięła również udział i kolonia belgijska. Przeszło 200 osób zasiadło do stołu przystrojonego w kwiaty i zieleni. Hr. Beust zniósł toast na cześć pary nowożeńców, belgijski poseł na cześć Cesarza i Cesarzowej. Beust w swem przemówieniu podniósł, że lud austriacki jest dynastycznymi uczuciami przejęty, ale równocześnie przywiązany do swobód konstytucyjnych. Wnoszono dalej toast na cześć Grego, Francji itd.

Ostatnie wiadomości.

Piszę nam z Wiednia:

„Kraj słusznie zajmuje się sprawą kolei transwersalnej i oczywiście z przykrością odnosił się, iż niemal w poru utonął ono może. Należy zatem dać mu jak najdokładniejsze w tej mierze objaśnienia.

W wydziele projekt rządowy polegający na ułożeniu z Bankiem dla krajów napotkał na gwałtowną, jak wszystkie projekta rządowe, opozycję wernokonstytucyjną, której heroldem stał się p. Herbst. Do tej opozycji wernokonstytucyjnej przylączyli się członkowie klubu Hohenwarta, głównie z niechęcią do Banku dla krajów. Opozycja, która z początku zwracała się przeciw kolei w ogóle, następnie przybrała inną formę i oświadczyła się za budowaniem kolei przez rząd. Sześciu członków Wydziału Polaków, wobec tak postawionej kwestyi naradziwszy się między sobą, a prawdopodobnie z obawy, aby sprawa kolei nie upadła całkiem, oświadczyli, że im wszystko jedno, w jaki sposób kolei będzie budowana, czy na mocy projektu rządowego, czy też przez rząd, byle wybudowana została. Rząd jednak nie podzielał i nie

mógł podzielić tego punktu widzenia. Główna trudność w tem, że rząd nie ma fundusów do budowania kolei i że musiałby wnieść o nowe kredyty, co naraziłoby całą rzecz na zgnębienie. Opozycja zaś twierdzi, że budowa przez rząd kozyścielszą będzie dla państwa niż układ z Bankiem dla krajów, co jest zupełnie mylnem. Ten obrót rzeczy widocznie i na pierwszy rzut oka znacznie kompromituje sprawę kolei galicyjskiej. Aby jednak zapobiedz, o ile się da niebezpieczeństwu, zgodzono się na wybranie z Wydziału podkomitetu, który starać się będzie doprowadzić do porozumienia z rządem i trzeba mieć nadzieję, że pomyślny skutek osiągnięty zostanie. Głównie idzie teraz o to, aby sprawa załatwiona została przed zakończeniem obrad Rady państwa, gdyż w przeciwnym razie narazony został na wielkie i może nie dające się zataknąć niebezpieczeństwo. Może rząd weźmie na siebie część budowy, a inną część powierzy jakiej instytucji. W każdym razie zadanie Kola polskiego jest ważnem, a wpływy przeciwe, zwłaszcza tych, którzy bawiają się konkurencji, czynne. Rząd z pewnością bierze bardzo do serca tę sprawę i jest obecnie niezadowolony z odwołu i obrotu, jaki wzięła; rząd w niczem nie zawinił; przeciwnie, robił co mógł, robił i robi szczerze i gorliwie. Smutnymby było, gdyby pomimo tego rzecz dotycząca istotnych i realnych interesów kraju, nie przyszła do skutku.

Piszę nam z Wiednia we wtorek: „Uroczystości weselne kończą się; młoda para w tej chwili po cercle i prezentacji w Burgo udaje się na miodowe dni do Laxenburga, nie będą one długimi, bo Węgrzy upominają się o swoje prawa i znowu trzeba będzie oddać się uroczystościom w Peszcie. Wrażenie tych kilku dni jest głębokie i istotne; idea monarchiczna odniosła świetne zwycięstwo i to nie tylko w Austrii, ale wobec całego świata, ale idea monarchiczna oparta na uznaniu, uszanowaniu praw wszystkich, a zwłaszcza praw narodowych. Podążyli do Wiednia reprezentanci wszystkich narodów w skład monarchii wchodzących, bo to była uroczystość dynastyczna a dynastya jest opiekunką i rzeczniką praw narodowych. I oto odzyskany zniczka praw narodowych! Klejnot stał kamień filozoficzny sztuki rządzenia! Klejnot do dziś najdroższy w koronie Habsburgów. Młoda para nowożeńców znajduje się w tem szczęśliwym położeniu, że kiedy gdziekolwiek, aby mógł panować bezpiecznie, trzeba naprawiać błędy poprzedników i wprost przeciwną obrać drogę, ona nie będzie przed sobą jedynie tylko zadanie: naśladowanie tego, co jest, aby utwierdzić głęboką miłość ludów monarchii do dynastyi, uzyskana sprawiedliwość, wspaniałomyślnością i uczciwością w publicznych i prywatnych stosunkach.

Teraz rozpoczyna się znowu miodowe obrady Rady państwa i zdaje się, że się przeciągną do czerwca. Sejmy, jak już to oddawa postanowiono, obradować będą w wrześniu, co nierównie będzie korzystniejszem, jak gdyby zebrać się miały w lipcu lub sierpniu.

P. Scherling był podczas uroczystości ze strony dworu przedmiotem przyjaznej uwagi. Następcę tronu wszędzie go odszczęślił. Królowa belgijska przywitała go jako męża słynnego i zasłużonego.

W polityce zewnętrznej spokój i pewność utrzymania pokoju. Nieco dziwna proklamacya ks. Bułgarskiego jest racą, której się nikt nie spodziewał, ale zdaje się, że będzie w powietrzu i śladów po sobie nie zostawi; chociaż może stworzyć nowe kłopoty lub spaść komu na głowę.

Na sprawę tunetąską zapatrują się w ogóle obojętnie i chłodno. Zdaje się, że Francya nie zmera bezopornie do aneksyi, lecz do protektorału, który jednak pod wieli względami równie się będzie aneksyi. Cała ta sprawa, jak twierdzą, jest figłem wypłatanym przez p. Grévy p. Gam becie, który chciał ją zachować na pierwsze dni swoich rządów; prezydent Rzeczypospolitej ubiegł go, zjadł wielkie niezadowolenie prezesa Izby, a nawet podobno zuiechenie.

Na stan Rosyi wszyscy zapatrują się czarno, ale nikt gorzkich nie wylewa łez.

Telegramy własne „Czasu.“

Kolonia 11 maja. Kölnische Ztg dowiaduje się z Petersburga pod d. 9 m. n.: Onegdaj i wczoraj zaszły tu znów liczne arestowania. Mówią, że śledzą za pewną bardzo wysoką osobą, która dzierżyć ma w swem ręku zarząd spraw nihilistycznych w Petersburgim okręgu. W tych dniach ma być rozstrzygnięty los W. Ks. Mikołaja Kon

stantynowicza; zesłanie go na stałe na miejsce ściśle strzeżone jest niewątpliwem.

Sofia 10 maja. Książę przyjmował dyplomatycznych reprezentantów mocarstw, którym oznajmił, że smuszonym jest zawiadzić na siedm lat konstytucyjne urzędzenia i wziąć władzę rządu w ręce swoje. Zgromadzenie narodowe ma tylko budżet obchwały; najwyższa rada złożona z czterech członków rozstrzygać ma w razie starcia się. Generał Ehrenroth otrzymał od księcia mołodawstwo nieograniczone.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 11 maja. W Izbie deputowanych prezes Dr Smolka miał mowę, w której zawiadomił naprzód, iż oboje narzeczeni i królestwo belgijskie dziękują za życzenia Izby, poczem dodał, iż zdaje mu się, że odpowie życzeniem Izby, jeżeli wyrazi radość z tego, iż dwie dynastye panujące, odznaczające się entymi bywatelskimi i monarszemi, używające miaru ludów zawarły między sobą silny związek, który ludom Austro-Węgier pozwala z tem większą pewnością wyglądać przyszłości. Oby para cesarzewska zawsze szła torami, które zdolne są utrzymać sławę i potęgę państwa (hucne oklaski, Izba wznosi trzechoкратно okrzyki).

Sprawodawca dep. Rieger referuje o statystyce towarowej węgierskiej; dep. Mauthner podnosi wielkie straty dla ruchu handlowego i proponuje poprawkę wyrażając ubolewanie, iż nie zaprotestowano w porę przeciw rozporządzeniu. Radca dworu Bra chelli zbija zapartywanie, jakoby rozporządzenie węgierskie naruszało związek cłowo-handlowy; udowadnia, że Węgrzy mają prawo do pobierania opłaty statystycznej. Ciężary wynikające z rozporządzenia rząd będzie się starał usunąć. Dep. Wurmbrand robi uwagę, że nie chodzi tu o kwestyę stronnictwa, lecz o sprawę ekonomiczną, dlatego wielkiby to miało wpływy, gdyby wnieśli komisyi jednomyślnie został przyjęty. Dep. Schwelgel widzi w opłacie statystycznej istotnie naruszenie związku cłowo-handlowego, gdyż należyłoby to jest według jasnego brzmienia ustawy faktycznie cłem.

Londyn 11 maja. W Izbie gmin oświadczył Dilke: Francya nie dała żadnych piśmiennych zapewnień co do Tunisu, lecz tylko wamiankowane jest słowne. Rząd się dowiaduje, że Francya protestowała przeciw wysłaniu floty tureckiej, lecz pod tym względem brak wszelkich informacji ze strony Porty.

Petersburg 11 maja. W Baku na Kaukazie powstały groźne zaburzenia w skutek zatargów między Rosyanami a Muzulmanami. Spokojność przywrócona, przy csem zabito jednego Muzulmana, a ranoziono trzech. Zaburzenia te trwały trzy dni i nie miały charakteru politycznego.

Ateńy 11 maja. Zapewniają, że artylerya i kawalerya otrzymała rozkaz, aby była gotowa wyruszyć z Aten ku granicy dla obsadzenia części Tesalii, które mają być Grecyi odstąpione; z drugiej strony Porty gromadzi ustawicznie wojska w Tesalii.

Konstantynopol 11 maja. Wczoraj po południu miało się odbyć pełne zgromadzenie delegowanych w sprawie granicy greckiej. Nota francuska z protestem z d. 7 maja brzmiała dosłownie: Gdy Francya zostaje obecnie w wojnie z częścią ludności tureckiej, przeto wszelką wysiłkę do Tunisu sił zbrojnych wojskowych przez rząd ottomański poczyta za krok nieprzyjacielski, a eskadra francuska otrzyma rozkaz zatrzymania w drodze eskadry tureckiej i stawienia zbrojnego oporu wysłaniu wojska z jakiegokolwiek punktu wybrzeży rejencyi Tunetąskiej.

Table with financial data: Kursa. Wiedeń 11go maja 2 godzina 30 minut po pol. Renta papierowa 78-20. Renta srebrna 78-50. Renta złota 85-95. Losy z roku 1860. 132-50. Akcyje Banku Narodowego 848-.

Uspokobienie giełdy stałe:

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA Antoni Klobukowski.

Table with financial data: Kurs pieniędzy i papierów publ. Kraków 11 Maja. Rnble papierowe rosyjskie za 100 rs. 119 25 121 25. Rnble srebrny obrzokowy 1 52 1 66. Marki niemieckie za 100 marek 57 58.

Table with financial data: Wiedeń 9 Maja. Obligci dugu państwa. 4 1/2% Renta papierowa 78 60 78 75. 4 1/2% srebna 78 50 78 05. 4 1/2% złota 96 30 96 50.

Table with financial data: Donan-Dampfsch.-Ges. 525 zhr. 5% 572 573. Elzbiety 209 209 60. Linz-Budweis 190 50 191 50.

Table with financial data: Elzbiety Linz-Budweis 200 zhr. 5% 108 40 108 80. Em. 1870 200 200. Em. 1872 200 200.

Table with financial data: Clary 42 41 50. 4% Donan-Dampfsch. 105 107 50. Insnpruku 20 25 25 75.







C. k. kolej Dniestrzańska. Pierwsza węg.-gal. kol. żelazna. C. k. uprz. k. olej Arc. Albrechta.

# ROZKŁAD JAZDY

Ważny od dnia 15 Maja 1881 roku.

Przemysł — Chyrów — Stryj — Stanisławów				Przemysł — Chyrów — Zagórz — Mezö-Laborcz — Leg. Mihalji				Leg. Mihalji — Mezö-Laborcz — Zagórz — Chyrów — Przemysł				Stanisławów — Stryj — Chyrów — Przemysł										
Kilometr.	Stacje	Pociąg mieszany			Kilometr.	Stacje	Przyp. poc. mieszane		Pociąg mieszany		Kilometr.	Stacje	Przyp. poc. mieszane		Pociąg mieszany							
		Nr. 3, 13, 23 I, II, III Kl.	Nr. 1, 11, 21 II, III Kl.	Nr. 15 II, III Kl.			Nr. 1 I, II, III Kl.	Nr. 5 I, II, III Kl.	Nr. 2 I, II, III Kl.	Nr. 8 I, II, III, IV k.			Nr. 24, 14, 4 I, II, III Kl.	Nr. 22, 12, 2 I, II, III Kl.	Nr. 16 II, III Kl.							
Wiedeń . . . . .	Odj.	8. —	4.49		Lwów . . . . .	Odj.	4.33		8.30		Budapeszt . . . . .	Odj.	11. —	7.31		Czerniowce . . . . .	Odj.	3.12				
Kraków . . . . .	"	10.50			Wiedeń . . . . .	"	8. —		10.48		Miskolcz . . . . .	"	3.55	2.5		Stanisławów (Rest.)	Przyj.	8.58				
Lwów . . . . .	"		4.33		Kraków . . . . .	"	10.50		10.48		Szerencs . . . . .	"	5.10	4.10		Przyj.	9.40		6.5			
Przemysł (Rest.)	Przyj.	7.44	7.10		Przemysł (Rest.)	Przyj.	7.10	7.44	7.50	5.58	S. A. Ujhely	"	6.49	7.18		16.2	Ciężów . . . . .	"	10.31	6.55		
9.1 Hermanowice (Przyst.)	"	2.35	8.16		9.1 Hermanowice (Przyst.)	"	8.16	8.30	8.52		Leg. Mihalji (Rest.)	Przyj.	7.16	7.50		12. —	Bednarów . . . . .	"	11.13	7.35		
3.8 Niżankowice . . . . .	"	3.10	8.36		3.8 Niżankowice . . . . .	"	8.36	8.52	9.5		Koszyce . . . . .	Odj.	5.56	6.25		6.3	Wistowa (Bud. N. 58)*	"	11.31	7.48		
8.4 Nowe Miasto (Przyst.)	"	3.32	9.2		8.4 Nowe Miasto (Przyst.)	"	9.2	9.27	9.52		Leg. Mihalji . . . . .	Przyj.	5.56	6.25		7.7	Kalusz . . . . .	"	12.4	8.16		
4.9 Dobromil . . . . .	"	3.57	9.15		4.9 Dobromil . . . . .	"	9.15	9.52	10.16		Leg. Mihalji (Rest.)	Odj.	7.21	8.10		7.9	Holyń (Przyst.)*	"	12.25	8.32		
7.8 Chyrów (Rest.)	Przyj.	4.21	9.35		7.8 Chyrów (Rest.)	Przyj.	9.35	10.16			Leg. Mihalji (Rest.)	Przyj.	7.21	8.10		6.3	Krechowice . . . . .	"	12.46	8.47		
Budapest . . . . .	Odj.	11.00			Stanisławów . . . . .	Odj.	9.40	9.40			5.4	Velete (Przyst.)	"	7.32	8.30		9.1	Rachin (Bud. N. 34)*	"	1.13	9.8	
Leg. Mihalji . . . . .	Przyj.	7.21			Stryj . . . . .	Odj.	4.15	4.15			7.7	Upor . . . . .	"	7.44	8.54		5.1	Dolina . . . . .	"	1.41	9.30	
Chyrów (Rest.)	Odj.	4.56	10.15		Chyrów (Rest.)	Odj.	9.43	10.41			7.3	T. Terebes-Galszecs	"	8. —	9.25		12.8	Bolechów . . . . .	"	2.26	10.4	
10.2 Głęboka-Fulsztyn . . . . .	"	5.22	10.39		9.7 Starzawa . . . . .	"	10.4	11.10			10.5	Banócz . . . . .	"	8.18	9.53		6.8	Lisowice (Bud. N. 13)*	"	2.44	10.19	
6.7 Nadyby . . . . .	"	5.40	10.56		9.7 Krościenko . . . . .	"	10.29	11.45			9.5	Nagy-Mihalji . . . . .	"	8.37	10.35		3.2	Morszyn . . . . .	"	2.56	10.28	
4.4 Wykoty (Przyst.) . . . . .	"	5.52	11.7		8.1 Ustrzyki . . . . .	"	10.48	12.18			10.4	Natafalva (Przyst.)	"	8.52	10.56		10.4	Bratkowce (Bud. N. 3)*	"	3.20	10.47	
9.0 Sambor . . . . .	"	6.34	11.45		16.2 Olszanica . . . . .	"	11.25	1.12			4. —	Stryj (Rest.)	Przyj.	3.30	3.30		4. —	Stryj (Rest.)	Przyj.	3.30	10.55	
14.7 Dublany-Kranzberg . . . . .	"	7.15	12.26		11.7 Lisko-Lukawica . . . . .	"	11.52	1.51				Stryj . . . . .	Odj.	4.30	4.30			Stryj . . . . .	Odj.	4.30	8.5	
15.8 Dobrowlany . . . . .	"	7.56	1.7		4.1 Załuż . . . . .	"	12.1	2.4				Lwów . . . . .	Przyj.	8.5	8.5			Lwów . . . . .	Przyj.	8.5	6.45	6.35
13.0 Drohobycz (Rest.)	Przyj.	8.32	1.38		4.2 Zagórz (Rest.)	Przyj.	12.9	2.15				Stryj . . . . .	Przyj.	10. —	10. —			Stryj . . . . .	Przyj.	10. —	10.17	10.7
12.3 Gaje-Wyżne . . . . .	Odj.	8.53	2. —	3.14	16.7 Mokre . . . . .	Odj.	1.2	1.2				Lwów . . . . .	Przyj.	6.35	6.35			Gaje-Wyżne . . . . .	Odj.	4.49	11.15	11. —
14.9 Stryj (Rest.)	Przyj.	10. —	3. —	4.14	6.8 Szczawne-Kulaszne . . . . .	"	1.19	1.19				Stryj . . . . .	Przyj.	10. —	10. —			Drohobycz (Rest.)	Przyj.	5.16	12.15	11. —
Stryj . . . . .	Odj.	4.9	4.30	8.5	10.6 Komańcza . . . . .	"	1.48	1.48				Stryj . . . . .	Przyj.	10. —	10. —			Drohobycz (Rest.)	Przyj.	5.16	12.15	11. —
Lwów . . . . .	Przyj.	6.35	8. —	8.5	13.8 Łupków . . . . .	"	2.30	2.30				Lwów . . . . .	Przyj.	6.35	6.35			Drohobycz (Rest.)	Przyj.	5.16	12.15	11. —
Stryj . . . . .	Przyj.	10.7	8. —	8.5	12. — Vidrany . . . . .	"	3.4	3.4				Stryj . . . . .	Przyj.	10.7	10.7			Drohobycz (Rest.)	Przyj.	5.16	12.15	11. —
Stryj (Rest.)	Odj.	10.53	3.20		4.1 Mezö-Laborcz (Rest.)	Przyj.	3.13	3.13				Stryj (Rest.)	Odj.	10.53	10.53			Drohobycz (Rest.)	Przyj.	5.16	12.15	11. —
4.0 Bratkowce (Bud. N. 3)*	"	11.03	3.29		15.2 Radvány . . . . .	"	3.50	3.50				Stryj (Rest.)	Przyj.	10.53	10.53			Drohobycz (Rest.)	Przyj.	5.16	12.15	11. —
10.4 Morszyn . . . . .	"	11.37	4. —		10. — Koskócz . . . . .	"	4.7	4.7				Stryj (Rest.)	Przyj.	10.53	10.53			Drohobycz (Rest.)	Przyj.	5.16	12.15	11. —
3.2 Lisowice (Bud. N. 13)*	"	11.47	4.9		9.8 Udva (Przyst.) . . . . .	"	4.24	4.24				Stryj (Rest.)	Przyj.	10.53	10.53			Drohobycz (Rest.)	Przyj.	5.16	12.15	11. —
6.8 Bolechów . . . . .	"	12.25	4.36		5.8 Homonna . . . . .	"	4.38	4.38				Stryj (Rest.)	Przyj.	10.53	10.53			Drohobycz (Rest.)	Przyj.	5.16	12.15	11. —
12.8 Dolina . . . . .	"	1.29	5.23		9.6 Ormeżó . . . . .	"	4.54	4.54				Stryj (Rest.)	Przyj.	10.53	10.53			Drohobycz (Rest.)	Przyj.	5.16	12.15	11. —
5.1 Rachin (Bud. N. 34)*	"	1.40	5.34		5.8 Natafalva (Przyst.)	"	5.4	5.4				Stryj (Rest.)	Przyj.	10.53	10.53			Drohobycz (Rest.)	Przyj.	5.16	12.15	11. —
9.1 Krechowice . . . . .	"	2.06	5.56		8.6 Nagy-Mihalji . . . . .	"	5.24	6.15				Stryj (Rest.)	Przyj.	10.53	10.53			Drohobycz (Rest.)	Przyj.	5.16	12.15	11. —
6.3 Holyń (Przyst.)* . . . . .	"	2.20	6.10		9.5 Banócz . . . . .	"	5.40	6.44				Stryj (Rest.)	Przyj.	10.53	10.53			Drohobycz (Rest.)	Przyj.	5.16	12.15	11. —
7.9 Kalusz . . . . .	"	2.49	6.37		10.5 T. Terebes-Galszecs	"	6. —	7.21				Stryj (Rest.)	Przyj.	10.53	10.53			Drohobycz (Rest.)	Przyj.	5.16	12.15	11. —
7.7 Wistowa (Bud. N. 58)*	"	3.08	6.52		7.3 Upor . . . . .	"	6.14	7.45				Stryj (Rest.)	Przyj.	10.53	10.53			Drohobycz (Rest.)	Przyj.	5.16	12.15	11. —
6.3 Bednarów . . . . .	"	3.34	7.16		7.7 Velete (Przyst.) . . . . .	"	6.30	8.5				Stryj (Rest.)	Przyj.	10.53	10.53			Drohobycz (Rest.)	Przyj.	5.16	12.15	11. —
12.0 Ciężów . . . . .	"	4.17	7.57		5.4 Leg. Mihalji (Rest.)	Przyj.	6.40	8.20				Stryj (Rest.)	Przyj.	10.53	10.53			Drohobycz (Rest.)	Przyj.	5.16	12.15	11. —
16.2 Stanisławów (Rest.)	Przyj.	4.58	8.42		Leg. Mihalji . . . . .	Odj.	8.20	9.48				Stryj (Rest.)	Przyj.	10.53	10.53			Drohobycz (Rest.)	Przyj.	5.16	12.15	11. —
"	Odj.	5.35			Koszyce . . . . .	Przyj.	10.39	12.3				Stryj (Rest.)	Przyj.	10.53	10.53			Drohobycz (Rest.)	Przyj.	5.16	12.15	11. —
Czerniowce . . . . .	Przyj.	12.7			Leg. Mihalji . . . . .	Odj.	6.50	8.35				Stryj (Rest.)	Przyj.	10.53	10.53			Drohobycz (Rest.)	Przyj.	5.16	12.15	11. —
"	Odj.	5.35			S. A. Ujhely . . . . .	"	7.32	9.31				Stryj (Rest.)	Przyj.	10.53	10.53			Drohobycz (Rest.)	Przyj.	5.16	12.15	11. —
"	Przyj.	12.7			Szerencs . . . . .	"	9.25	12.10				Stryj (Rest.)	Przyj.	10.53	10.53			Drohobycz (Rest.)	Przyj.	5.16	12.15	11. —
"	Przyj.	12.7			Miskolcz . . . . .	"	11.20	2.30				Stryj (Rest.)	Przyj.	10.53	10.53			Drohobycz (Rest.)	Przyj.	5.16	12.15	11. —
"	Przyj.	12.7			Budapeszt . . . . .	Przyj.	6.33	7.58				Stryj (Rest.)	Przyj.	10.53	10.53			Drohobycz (Rest.)	Przyj.	5.16	12.15	11. —

## Lwów — Stryj.

## Stryj — Lwów.

Kilometr.	Stacje	Pociąg mieszany	
		Nr. 23 I, II, III Kl.	Nr. 27 II, III Kl.
11.3 Lwów (Rest.)	Odj.	6.35	6.45
4.2 Basiówka (Budka Nr. 6)*	"	7.3	7.13
10.7 Glinna Nawarya . . . . .	"	7.17	7.27
1.3 Szczerzec . . . . .	"	7.53	8.3
4.0 Miasto Szczerzec (Budka Nr. 18)*	"	7.57	8.7
4.0 Dmytrze (Budka Nr. 21)*	"	8.6	8.16
4.0 Czerkasy (Budka Nr. 24)*	"	8.15	8.25
6.6 Drohowyże (Budka Nr. 28)*	"	8.31	8.41
2.5 Mikolajów . . . . .	"	8.46	8.56
6.8 Piaseczna (Budka Nr. 34)*	"	9.2	9.12
7.1 Bileze-Wolica . . . . .	"	9.23	9.33
2.6 Wolica (Budka Nr. 40)*	"	9.29	9.39
6.1 Uhersko-Dobrzany . . . . .	"	9.45	9.55
7.6 Stryj (Rest.)	Przyj.	10.7	10.17
Stryj . . . . .	Odj.	10.27	11.15
Drohobycz . . . . .	Przyj.	11.27	12.15
Chyrów . . . . .	Odj.	10.53	3.52
Stanisławów (Rest.)	Przyj.	5.35	

Kilometr.	Stacje	Pociąg mieszany	
		Nr. 24 I, II, III Kl.	Nr. 28 II, III Kl.
Stanisławów (Rest.)	Odj.	9.40	
Stryj . . . . .	Przyj.	3.30	
Chyrów . . . . .	Odj.		10.15
Drohobycz . . . . .	Przyj.	3.14	2. —
Stryj . . . . .	Przyj.	4.14	3. —
Stryj (Rest.)	Odj.	4.30	4.9
Uhersko-Dobrzany . . . . .	"	4.51	4.31
Wolica (Budka Nr. 40)*	"	5.4	4.45
Bileze-Wolica . . . . .	"	5.13	4.55
Piaseczna (Budka Nr. 34)*	"	5.30	5.15
Mikolajów . . . . .	"	5.56	5.43
Drohowyże (Budka Nr. 28)*	"	6.3	5.51
Czerkasy (Budka Nr. 24)*	"	6.19	6.9
Dmytrze (Budka Nr. 21)*	"	6.28	6.19
Miasto Szczerzec (Budka Nr. 18)*	"	6.37	6.29
Szczerzec . . . . .	"	6.53	6.45
Glinna Nawarya . . . . .	"	7.25	7.20



Tylko co wyszedł z druku:  
**MIESIĄC MAJ**  
 poświęcony czci Najśw. Maryi Panny (z obrazem N. M. P. Częstochowskiej) przez X. Jakóba Nowakowskiego. — Nakładem księgarni katolickiej Dra Wład. Miłkowskiego w Krakowie. Cena 40 centów.  
 Taż księgarnia poleca: *Potulicki. Miesiąc Maj.* Cena 10 cent. — oraz wszystkie inne dziełka do majowego nabożeństwa służące. (1138-8-8)

**„POSTĘPOWY HODOWCA“**  
 jedne w kraju i najtańsze pismo ilustrowane, poświęcone hodowli zwierząt domowych, sprawom gospodarczym, przemysłowym i handlowym, wychodzi już rok IV pod redakcją Ant. Popiela w BRODACH.  
 Cena prenumeracyjna rocznie 3 złr., półrocznie 1 złr. 50 c. Dla PP. Nauczycieli szkół ludowych rocznie 2 złr. 12 c. (1352)  
 Przekazy adresować należy dworcze kolei Brody.

**Dnia 10 maja b. r. zgubiono**  
 w drodze z ulicy Grodzkiej do Spiskiego pałacu **spinkę** onyxową z kameą. Łaskawy znalazca zechce oddać takową za wynagrodzeniem w handlu *Jerzego M. Goebela i Synów.* (1357-1-2)

**Acqua Antipoliaca**  
 wyrobu Jana Arduiniego w Roveredo,  
 jedyny środek do przywrócenia włosom ich pierwotnej barwy, posiada tę wyższość pomiędzy innymi preparatami tego rodzaju, że bez wielkich zachodów skutek żądany osiąga. Sposób użycia do każdej flaszki w 3 językach jest dołączony.  
 Cena flaszki złr. 1-50.  
 Główny skład dla Krakowa urządzonej został w handlu pod firmą **Józef Riedel.** (1269-1-6)

**Dobra ziemskie**  
 w północnej części obwodu Tarnowskiego położone, z dobrą komunikacją 3ch milow. do stacji kolei żelaznej, w obszarze 250 morgów łąk i 450 morgów ornego gruntu z 2ma folwarkami w dobrym stanie, bez inwentarzy, są natychmiast z wolnej ręki do sprzedania.  
 Długi bankowe w wysokości około 22,000 złr. w. a. mogą być wliczone w cenę kupna. (1355-1-3)  
 Blizszej wiadomości z wykluczeniem wszelkich pośredników udziela adwokat **Dr. Gafek** w Tarnowie.

**ASYSTENT FARMACJI**  
 znajdzie umieszczenie od 15 czerwca w aptece **Władysława Gumńskiego w Myślenicach.** Kandydaci zechcą przesłać świadectwa kondycyi. (1337-2-3)

ZAKŁAD KĄPIELOWY  
**VICHY**  
 (Francya, departament de l'Allier)  
 WŁASNOŚĆ RZĄDOWA FRANCUSKA  
 Administracya: w Paryżu, 22, Boulevard Montmartre.  
**Pora kąpielowa**  
 W Zakładzie Vichy, jednym z najwykowniejszych urzędzonych w Europie kąpiele i natryskiwania wszelkie dla uleczenia chorób żołądka, wątroby, pęcherza z wiru cukrzycy (diabetis), dna, kamienia itd. codziennie od 15 maja do 15 września teatr i koncerta w Casino. Muzyka w parku, czytelnia, salon dla dam, salon do gier, konwersacyi, do gry w bilard. (865-2-1)  
 Koleje żelazne prowadzą do Vichy.

**ZNAKOMITE POWODZENIE.**  
**VELOUTINE**  
 jestto MĄCZKA RYZOWA specjalnie przygotowana z Bismutem, dlatego to działa szczególnie na skórę, niedostrzeżona przystaje do ciała nadaje cerze  
**ŚWIEŻOŚĆ NATURALNA.**  
**CH. FAY**  
 Magazy Perfum w Paryżu, 9, NA ULICY DE LA PAIX, 9.  
 W Krakowie u pp. J. Trancyńskiego i Redyka, Leona Feintucha i W. Fenza, — w Czerwińskich w aptece p. Golińskiego, — w pierwszych składach perfum i wytworów toaletowych. We Lwowie w apt. Krzyżanowskiego. (177-70)

**R. MAIPI w TRYESCIE**  
 rozsyła pocztą za zaliczką ocalone i opłatnie w 5 kilogr. paczek pocztowych najlepszą, aromatyczną, wielkoziarnistą  
**kawę**  
 perlową Ceylon po 1-95 za kilo netto  
 Ceylon plantacyjną „ 1-70 „ „ „  
 Kuba wyborową „ 1-80 „ „ „  
 Mokka prawdziw. arabską „ 1-75 „ „ „  
 złotą Jawę „ 1-60 „ „ „  
 Jawę natur. zieloną „ 1-50 „ „ „  
 Wszelkie inne gatunki na składzie po najtańszych cenach. (1377-3-1)

**TAPETY** od 18 cent. i wyżej  
 z najpięknějších fabryk francuskich, saskich, holenderskich i austriackich — oraz dekoracye i sztukaterye otrzymanyśmy w obfitym wyborze i polecamy Szan. Publiczności. Na prowincye posyłamy wzory.  
 Kutrzeba i Murczyński w Krakowie. (1233-6-1)

**Pâte deterstve**  
 contre les tannes et  
**Pâte dépilatoire**  
 pour enlever le poil sans interesser la peau  
 produits du **Dr. A. Debay** à Paris.  
 Unique dépôt à Cracovie chez **Guillaume Fenz**, grande place 48. (1204-2-1)

Niezbędną dla każdego kupca i przemysłowca jest  
**rewizya listów frachtowych.**  
 Przez Wys. c. k. Namiesztnictwo koncesyonowany zakład  
  
 Littenbrunnngasse Nr. 8, uskutecznie rewizye bez żadnego innego wynagrodzenia, jak tylko za tanytym od odszukanych różnic po ich debraniu. Programy darmo i opłatnie. (562-11-12)

**Solitera** leczy (waz listownie) **Dr. Bloch w Wiedniu**, Praterstrasse Nr. 42. (1936-10-10)

**Urządzenia do oświetlenia gazowego i opalania**, tudzież wodociągów dla miast, zamków, will, dostarczają trwale i tanio (869-4-20)  
**Hess, Wolf & Co. w Wiedniu**, L. Operngasse Nr. 6.

**MEDAL ZŁOTY NA WYSTAWIE POWSZECHNEJ W PARYŻU 1878 r.**  
**Aparat Gazogène Brieta**  
 nazwany i zabrewetowany,  
 JEDYNY jaki potwierdzony został przez **AKADEMIĘ MEDYCZNĄ**.  
 Za pomocą tego aparatu, powszechnie znanego obecnie, każdy dziś może w jednej chwili przygotować z bardzo małym kosztem **WODĘ SALCESKĄ** i wszelkie napoje gazowe, jako to: Vichy,  
 Soda, Limonada gazowa i wino musujące itd.  
 APARATA o 1, 2, 3, 4 i 6 butelkach.  
 PROSZKI w paczkach, zastosoowane do aparatów o 1, 2, 3, 4 i 6 butelkach.  
 Dostac można w głównych aptekach

**MONDOLLOT SYN.**  
 inżynier fabrykant, [1833-10-12] w Paryżu przy ulicy Chateau-d'Eau, 72. W Krakowie u pp. Trancyńskiego i Redyka, w cukierni pp. Rehmana i Hendricha.

**PLASTER THAPSIA**  
**LE PERDIEL-REBOULLEAU**  
 jedynie przyjęty w Szpitalach jako najlepszy, najdogodniejszy, najpewniejszy i najmniej kosztowny ze środków przeciw  
 KATAROM, KASZŁOM, ZAPALENIU DYCHAWEK, PŁUC, CIERPIENIOM I BOŁOM REUMATYCZNYM I ARTRYTYCZNYM, etc, etc.  
  
 Dla uniknięcia narzekan słusznie zarzucanych plastron nasładującym Thapsia Le Perdiel-Rebouleau wymagać należy we wszystkich aptekach, rysunku i podpisów powyżej umieszczonych (poczwośnie zmniejszonych).  
 Skład w Krakowie w aptekach PP. Trancyńskiego i Redyka. (171-28)

**Zadziwiająco tanie i dobre.**  
**Pied podróży** 3.40 metr. dług. 1.60 szer. ciężkiego gatunku z dobrej wełny owczej, po 5 złr. Nieodpowiednie pedy przyjmują do wynajęcia, jeżeli przesyłka opłatna.  
 Na **ubranie** dla mężczyzny średniego wzrostu 3.10 metr. pięknej materji z wełny owczej za 5 złr. 60 c.  
 Na **ubranie** z lepszej wełny owczej 8 złr.  
 Na **ubranie** z delikatnej wełny owczej 10 złr.  
 Na **ubranie** z najlepszej wełny owczej 12 złr.  
 Materję na ubiory z bardzo pięknego kamgaru, peruwienne, doskinu, na zarzutki, płaszcz deszczowe poleca  
**Jan Stikarofsky, skład fabr. w Bernie morawskim**  
 Wzory opłatnie. Książki z wzorami dla krajowców nieoplatnie. (597-20-24)

ZAKŁAD ZDROJOWY  
**TRUSKA WIEC**  
 zostaje otwartym 25 maja 1881 r.  
**Kapiele slono-siarczane i zelazisto-slono-siarczane-slamowe, slono-alkaliczne zdroje rozrzedzajace do picia. — Zdrój, zwany naflowym, znany ze swej skutecznosci.**  
 Żętycza owcza, zapas wód lekarskich obcych, restauracye i cukiernia.  
 Odległość zakładu od stacji kolejowej Drohobycz — Truskawiec 8 kilometr.  
 Na dworcu znajdują się podwozy wszelkiego rodzaju, zarząd przyjmuje także zamówienia na takowe. — Apteka urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu.  
 Lekarz zakładu **Dr. Z. RIEGER**, krajowy radca zdrowia.  
 Zamówienia na pomieszkania mogą być o tyle uwzględniane, o ile dołączony za-datek ubezpiecza czas najmu.  
**Zarząd.**

**Do handlu korzennego, win, likierów i łakoci**  
 „pod Palmą“ Rynek główny L. 41.  
**ANTONIEGO HAWELKI**  
 W KRAKOWIE  
**nadeszły wszelkie WODY MINERALNE**  
 krajowe i zagraniczne (1219-5-6)  
**ze świeżego czerpania.**

**Piękna kamienica w Baden pod Wiedniem (Austria)**  
 jest do sprzedania. **Wspaniała posiadłość, 37 ubikacyj** gustownie umebloowanych, stajnie, oranżerya, altana ogrodowa, **park około 2000 sążni** [C]. Cena 90,000 złr. **Korzystne warunki zapłaty.** (1305-2-3)  
 Blizszej wiadomości udziela p. **Dr. Gelinek**, adwokat w Baden pod Wiedniem.

**PATENTA** wszelkich krajów ułatwiają i spieniężają (205-39-90)  
**Michalecki & Co.**, inżynierowie, w Wiedniu, Burging Nr. 1.  
 Konstrukcyjne przeprowadzenie niedojrzałych pomysłów.

Ciągnięcie dnia 14go maja.  
**PROMESY** na (1302-4-4)  
**losy cisańskie**  
 tylko złr. 1-50 i stempel  
 GŁÓWNA WYGRANA  
 złr. wal. austr. 100,000 wolna od podatku  
 W ciągnięciu węgierskich losów premjowych d. 15 kwietnia padła główna wygrana złr. 100,000 na wydaną przez nas promesę serya 4047 Nr. 23.  
 Wechslergeschäft der Administration des  
 Wien, Wollzeile Nr. 13. „**MERCUR**“ Ch. Cohn, Wollzeile 13.

**PAPIER RIGOLLOT**  
 Musztarda w arkusikach do Sinapizmów  
 PRZYJĘTY PRZEZ SZPITALA W PARYŻU, PRZEZ AMBULANS, SZPITALA WOJSKOWE, PRZEZ MARYNARKE FRANCUSKĄ I KRÓLEWSKĄ ANGIELSKĄ I T. D.  
 Jedyny którego wprowadzenie do Cesarstwa Rosyjskiego zostało upoważnione przez Komitet Lekarski w Petersburgu.  
  
 Nie należy uważać z a PRAWDZIWIY PAPIER RIGOLLOT tylko takie arkusiki, które będą opatrzone podpisem CZERWONYM jak obok.  
 Sprzedaje się we wszystkich aptekach.  
 SKŁAD GŁÓWNY 24, Avenue Victoria PARIS

**Hotel Müller**  
 w Wiedniu Graben Nr. 19 w Wiedniu  
**Pierwszorządny hotel**  
 położony w pośród miasta, (1077-8-8)  
 ODSWIEŻONY Z NAJWIĘKSZYM KOMFORTEM.  
 Pokoje od 1 złr. wwyż.  
**Wyborna kuchnia, uważna obsługa.**  
 Łazienki w hotelu.  
**Właściciel: F. HAGK.**



Najlepsza  
**WODA KOŁOŃSKA**  
 jest  
**Nr. 4711.**  
 Prawdziwa jedynie u **Wilhelma Fenza** w Krakowie, naprzeciw kościoła św. Wojciecha. (277-85-)  
**FRANZ MARIA FARINA**  
 w Kolonii Nr. 4711.

Zakład wodolecznicy  
**Weidlingau**  
 pod Wiedniem  
 stacya kolei Zachodniej (Elisabeth-Westbahn) 20cia minut od Wiednia.  
 Lekarz zakładowy:  
**Dr. Maksymilian Gumpowicz.**  
 Otwarcie sezonu: 25 kwietnia. Blizszych wiadomości udziela zarząd zakładu (Weidlingau pod Wiedniem). (1071-7-16)

Odznaczony w Lyonie 1872, Wiedniu 1873, Paryżu 1878 srebrnym medalem.  
**SAXLEHNERA ZDRÓJ GORZKI**  
**Hunyadi János**  
 zbadany przez **Liebige, Bunsena, Freseniusa**, tudzież wypróbowany i ceniony przez słynnych lekarzy, jak **Hamberger, Warschauer, Virchow, Hirsch, Spiegelberg, Scanzoni, Buhl, Nussbaum, Esmarch, Kussmaul, Friedrich, Schultze, Estein, Wunderlich** itd. zasługuje szczerze być poleconym jako najlepszy i najskuteczniejszy z wszystkich zdrojów gorzkich.  
 Składy są we wszystkich znanych handlach wód mineralnych i prawie we wszystkich aptekach, jednak należy żądać zawsze wyraźnie **Saxlehnera wodę gorzką.** (1025-7-25)  
 Właściciel: **Andrzej Saxlehner** w Budapeszcie.

**ASTHME** Dusznosc, chrypka, katar, zadawione i wszelkie cierpienia kanałów oddechowych ustępują po użyciu pigulek antineuralgicznych **RUREK LEVASSEURA.** D<sup>ra</sup> CRONIER.  
 W Paryżu, Skład główny w Apteczce pana Levasseur, rue de la Monnaie, 22. Dostac można we wszystkich głównych aptekach. (1081-4)

**Hotel Kronprinz w Wiedniu**  
 Najtańszy hotel wiedeński. Bardzo piękne położenie, wzorowo czyste pokoje od 1 1/2 złr. wwyż. (1070-3-3)  
 Asperngasse 4-6  
  
 Deskanata restauracya. Gustowna kawiarzarnia. Piękne pokoje łożeniowe. Dzienniki krajowe i zagraniczne. Hotel ten jest jaknajlepiej polecony. L. Katzmayr.

**!Dla gospodyń domu!**  
**Grdyby „KAWA FRANCKA“, mianowicie prawdziwa**  
**Heinrich Franck Söhne**  
 w Linzu n. Dunajem  
 nie była dobra, to nie byłaby u tylu fabrykantów znieawidzoną i naśladowaną w ętykiecie, kolorze, druku i papierze, przedrukowaną w nazwie i znakach ochronnych. (1075-7-10)  
 Zechciej zatem, Szanowna Gospodyni domu, łaskawie **prawdziwą kawę Francka**  
 dobrze rozróżnić od sfałszowanej, zważając przy zakupie dokładnie na znak rozpoznania **prawdziwego**, na następny podpis:  
  
 Ci fabrykanci, którzy FAŁSZUJĄ nazwisko w połowie lub całości, mają przecież tylko zamiar OMAMIENIA.  
 Proszę zatem uważać dokładnie na firmę i żądać zawsze tylko **prawdziwej kawy Francka** z podpisem  
  
 która prócz tego robioną jest pod głównym nadzorem pana rabina wielbego **Salamona Spitzera** w Wiedniu. szwagra pana rabina starszego wielbego **Schreibera** w Krakowie i **דב** dla Izraelitów **דב**  
 poręczoną jest rytualnie jako pewna koszerna.  
 DO NABYCIA WE WSZYSTKICH ZNACZNYCH HANDLACH HURTOWNYCH I CZĘŚCIOWYCH.  
 Odpowiedzialny rządca Drukarni **Józef Łakociński.**